X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 6)
z dnia 17 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 6)

17 stycznia 2024 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: SK 104/22, SK 80/22, SK 18/22, SK 73/22, SK 74/22.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Żychlińska** i **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Kamila Groszkowska, Bartłomiej Oszkinis** – eksperci z BAS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów. Witam przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych. Witem przedstawicieli mediów.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek dzienny został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Dziś mamy wyłącznie sprawy trybunalskie o sygn. akt: SK 104/22, SK 80/22, SK 18/22, SK 73/22, SK 74/22.

Mamy kworum i możemy przejść do realizacji porządku dziennego. Zaczniemy od zaopiniowania projektu stanowiska do sprawy SK 104/22.

Głos ma przedstawicielka Biura Analiz Sejmowych, pani Kamila Groszkowska.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Kamila Groszkowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skarga konstytucyjna o sygnaturze akt SK 104/22 dotyczy zobowiązania sędziego w postępowaniu karnym do orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w przypadku popełnienia przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, jeżeli sprawca takiego przestępstwa był już wcześniej skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Zakwestionowany został art. 42 § 3 Kodeksu karnego, zgodnie z którym sąd orzeka taki środek karny dożywotnio, w razie popełnienia któregoś z przestępstw wskazanych w treści tego przepisu, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Z uwagi na to, że skarga konstytucyjna jest konkretnym środkiem ochrony, to zakres tego przepisu, tutaj uwzględniony, dotyczy popełnienia przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, jeżeli sprawca był już wcześniej prawomocnie skazany za takie przestępstwo.

W przedmiotowej sprawie skarżący został zatrzymany do kontroli policyjnej prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości. Był on już dwukrotnie skazany za takie przestępstwo w latach 2009 i 2010. Skazania nie uległy zatarciu, w związku z czym sąd orzekł środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Skarżący uznał, że ten przepis narusza jego prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny i niezawisły sąd. W sposób nieproporcjonalny ogranicza jego wolność, w szczególności wolność poruszania się po terytorium Polski, a także, że jest niezgodny z zasadą równości.

Po przeanalizowaniu skargi BAS doszło do wniosku, że spełnia ona wymogi formalne w zakresie zbadania zgodności art. 42 § 3 k.k. we wskazanym zakresie. Chodzi o zgodność z art. 45 ust. 1 konstytucji, czyli z konstytucyjnym prawem do sądu.

W pozostałym zakresie wnosimy o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Przechodząc do analizy merytorycznej tego zarzutu, konfrontowanego z konstytucyjnym prawem do sądu, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że przepis ten nie określa bezwzględnego obowiązku dla sądu, co wynika z samego brzmienia tego artykułu. Sąd orzeka taki środek, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Oznacza to, że przepis ten formułuje obowiązek względny i sąd może odstąpić od wymierzenia dożywotniego środka karnego, jeżeli, dokonując oceny okoliczności sprawy i biorąc pod uwagę indywidualną sytuację oskarżonego, uzna że istnieją przesłanki do takiego odstąpienia.

Oznacza to, że zastosowanie środka karnego jest regułą, a odstąpienie od niego jest wyjątkiem. Dokonuje się tego zawsze w indywidualnym akcie ukarania. Orzeczenie o takim odstąpieniu należy do sądu i jest uzależnione od sądowej oceny sprawy.

W orzecznictwie i w doktrynie wskazuje się, że okolicznościami, które mogą przesądzić o takim odstąpieniu są, np. nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, duży stopień przyczynienia się do zdarzenia innych osób, brak wcześniejszej karalności sprawcy lub stwierdzenie, że dożywotni zakaz spowoduje dla sprawcy bardzo duże, nieproporcjonalne do czynu skutki, np. pozbawi go możliwości wykonywania zawodu.

Po drugie, należy zaznaczyć, że środek karny stanowi jedynie element sankcji karnej. W związku z tym, badając ocenę możliwości orzeczniczych sądu, należy wziąć pod uwagę cały zakres swobody i wszystkich możliwych środków reakcji na przestępstwo.

Oznacza to, że sąd dokonuje analizy tego: po pierwsze, czy czyn zabroniony pozwala zakwalifikować go jako przestępstwo z uwagi na stopień szkodliwości społecznej? Czy nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną? Czy nie zachodzą warunki warunkowego umorzenia postępowania karnego? Ponadto, wymierzając karę sąd wymierza ją w oparciu o dyrektywy określone w Kodeksie karnym.

Oznacza to, że sąd, zanim zdecyduje o orzeczeniu dożywotniego środka karnego bierze pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy związane z popełnieniem przestępstwa, związane z indywidualną sytuacją oskarżonego. Ocenia, czy dolegliwość będzie adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej oraz czy będzie spełniać cele prewencji ogólnej i indywidualnej.

W ocenie BAS wyrok skazujący sądu, który uwzględnia wszystkie te okoliczności, czyli realizuje kodeksowe dyrektywy wymierzania kary, którym podlega sąd przeprowadzający ocenę nałożenia dożywotniego środka karnego, spełnia wymogi zindywidualizowanej sankcji karnej i sprawiedliwego wyroku, w rozumieniu art. 45 ust. 1 konstytucji.

Po trzecie, warto zwrócić uwagę, że przy ocenianiu swobody orzeczniczej sądu konieczne jest uwzględnienie wszystkich działań, które sąd może podjąć. Szczególnie warto zwrócić uwagę na dwa przepisy. Po pierwsze na art. 84 § 2a k.k., na podstawie którego sąd ma możliwość, w postępowaniu wykonawczym, skrócenia okresu obowiązywania dożywotniego środka karnego już po 15 latach.

Drugim jest art. 182a Kodeksu karnego wykonawczego, który daje możliwość zamiany dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, po upływie 10 lat od orzeczenia środka karnego. Są to przepisy, które zwiększają możliwości orzecznicze sądu.

Na koniec nie można pominąć faktu, że kwestionowany przepis wpisuje się w szerszą politykę ustawodawcy mającą na celu zapobieganie i zwalczanie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu komunikacyjnemu popełnianych w stanie nietrzeźwości, za pomocą instrumentów prawa karnego. W kolejnych nowelizacjach k.k. były podejmowane działania, które mają na celu zwiększenie dolegliwości dla sprawców takich przestępstw.

Podsumowując. Uwzględniając powyższe analizy, BAS proponuje, aby Sejm wniósł o uznanie, że art. 42 § 3 k.k., we wskazanym zakresie jest zgodny z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Dziękuję bardzo. Jeżeli będą jakieś pytania to z chęcią na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. Czy dokonując oceny tej skargi konstytucyjnej ocenialiście państwo tylko obowiązujące przepisy prawa, czy też odnosiliście się państwo do kwestii, jak sądy stosują wymierzanie tej kary. Czy odstępstwo od jej surowości jest często stosowane, czy też dotyczy to niewielkiej liczby spraw zważywszy na fakt, że to orzeczenie ma charakter konsekwencji towarzyszącej całemu życiu. Orzekając dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych sąd nie liczy na poprawę, bo orzeczenie dotyczy całego życia. Jak sądy orzekają taki wymiar kary? Jak to wygląda w zakresie spraw prowadzonych przez sądy?

Ekspert z BAS Kamila Groszkowska:

Dziękuję za to pytanie. Oceniając skargę konstytucyjną skupiamy się przede wszystkim na przepisach prawa. Ten element nie był brany pod uwagę, szczególnie, że mamy ograniczony dostęp do informacji, jaką karę w takich przypadkach wymierzają poszczególne sądy.

Podstawą oceny były przepisy k.k. w zakresie, w jakim realizują one standard konstytucyjny. Po dokonaniu analizy proponujemy stwierdzenie, że realizują one ten standard.

Stwierdzamy to w oparciu o zarzuty, które zostały w skardze przedstawione, ponieważ to też wiąże naszą analizę. Musimy się ustosunkować do zarzutów, które skarżący w skardze konstytucyjnej przedstawił i uargumentował.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie ma więcej pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska. Proszę zalogować się do systemu.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 104/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 18 posłów. Za – 17 osób, przeciw – 0, wstrzymała się od głosu – 1 osoba.

Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do kolejnej sprawy – SK 80/22. Pan mecenas Bartłomiej Oszkinis, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie SK 80/22 skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z konstytucją art. 63 ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy w zakresie, w jakim artykuł ten wyłącza możliwość wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa przez mężczyznę objętego domniemaniem ojcostwa małżeńskiego, po osiągnięciu przez dziecko pełnoletniości.

Jako wzorce kontroli wskazane zostały: art. 30, art. 47, w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 konstytucji.

Tłem dla wniesienia skargi konstytucyjnej był stan faktyczny, w którym skarżący został pobity przez swego młodszego syna. Nie wniósł jednak oskarżenia przeciwko dziecku, licząc na to, że ten gest dobrej woli posłuży naprawie relacji, albowiem syn od wielu już lat nie interesował się ojcem. Spodziewana poprawa jednak nie nastąpiła. W związku z tym skarżący postanowił wydziedziczyć swojego syna. Sporządził stosowny testament, jednakże w trakcie rozmów z żoną oraz znajomymi, poprzedzającymi sporządzenie testamentu, dowiedział się, iż ów mężczyzna – mówimy o osobie blisko 40-letniej – którego uważał za swojego syna, w istocie nie jest jego dzieckiem.

W związku z tym wniósł powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, ale sąd pierwszej instancji oddalił je i wskazał na to, że zgodnie z zaskarżonym przepisem powództwo takie jest niemożliwe po osiągnięciu przez dziecko pełnoletniości, a tu mamy do czynienia z osobą zdecydowanie pełnoletnią.

Skarżący odwołał się od orzeczenia sądu I instancji, ale sąd odwoławczy je podtrzymał wskazując, że jakkolwiek rozumie sytuację skarżącego, to jednakże wyraźne brzmienie

przepisu zmusza sąd do utrzymania decyzji I instancji. W związku z tym została złożona skarga konstytucyjna.

W ocenie BAS skarga zasługuje na uwzględnienie. Dlatego w proponowanym stanowisku wnosimy o uznanie zaskarżonego przepisu, we wskazanym zakresie, za niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli.

W projekcie stanowiska szeroko przedstawiona została argumentacja za taką konkluzją. Zgodnie z dobrym obyczajem postaram się ująć to maksymalnie syntetycznie. W razie pytań postaram się rozszerzyć poszczególne wątki.

Jako punkt wyjścia wskazać należy, że zgodnie z orzecznictwem TK, na gruncie polskiej konstytucji można wyprowadzić szczególne podmiotowe prawo konstytucyjne do poznania, ochrony, czy też ogólnie, poznania tożsamości, w tym tożsamości biologicznej w kontekście sytuacji rodziców. Często określane jest to jako prawo do ochrony rodzicielstwa. Tak rozumiane prawo zawiera w sobie możliwość ustalenia więzów pokrewieństwa pomiędzy poszczególnymi osobami. Chodzi zarówno o ustalenie pozytywne, jak i negatywne, czyli zaprzeczenie.

W pierwszej kolejności prawo to wywodzone jest z art. 47, który ograniczony jest ramami wskazanymi przez art. 31 ust. 3, albowiem, jak się podkreśla, prawo to nie ma charakteru nieograniczonego. W związku z powyższym zaskarżony artykuł należało ocenić w kontekście zasady proporcjonalności, czyli ustalić, czy regulacja ta umożliwia osiągnięcie założonego celu. Zgodnie z uzasadnieniem ustawy nowelizującej k.r.o., którą wprowadzono przepis w obowiązującym brzmieniu, założeniem ustawodawcy było zapewnienie autonomii dorosłej osobie w zakresie ustalania więzów pokrewieństwa i ustalenie swego pochodzenia. Tak rozumiany cel nie został osiągnięty, albowiem w systemie prawa pozostawiono art. 86 k.r.o, który umożliwia prokuratorowi wniesienie powództwa, między innymi o zaprzeczenie ojcostwa. Przy czym prokurator nie jest, w zasadzie, ograniczony terminem.

Gdyby jednak uznać, że celem takim było nie tyle zapewnienie pełnej autonomii, co zapewnienie możliwie szerokiego zakresu takiej autonomii osobie już pełnoletniej, to należy wskazać, że regulacja nie spełnia kolejnych warunków przewidzianych w teście proporcjonalności, albowiem nie jest niezbędna dla zapewnienia takiej autonomii. Tę zapewnia już sam fakt, że mężczyzna chcący zaprzeczyć swojemu ojcostwu ma na to rok od momentu dowiedzenia się, że dziecko od niego nie pochodzi. Dodatkowe ograniczenie temporalne, osiągnięcie pełnoletniości przez, de nomine dziecko, nie jest już konieczne.

Należy też zwrócić uwagę na to, że, w ocenie BAS, trzeci element testu proporcjonalności także nie został spełniony, bo nie zachodzi proporcja pomiędzy korzyściami płynącymi z zakwestionowanego przepisu a ciężarami nałożonymi przez niego na obywatela. Z uwagi bowiem na brzmienie przepisu mężczyzna, który dowiedział się o tym, że dziecko nie pochodzi od niego, już po osiągnięciu przez nie pełnoletniości, nie ma w zasadzie możliwości, żeby zaprzeczyć więzom pochodzenia.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wskazuje, że domniemanie ojcostwa rodzinnego może być wzruszone jedynie poprzez wniesienie takiego powództwa. Ta możliwość nie jest rekompensowana wspomnianą już możliwością wniesienia powództwa przez prokuratora, ponieważ prokurator samodzielnie określa zaistnienie przesłanek uzasadniających takie powództwo. Nie jest on w tym zakresie w żaden sposób związany wnioskiem osoby występującej do niego o wniesienie takiego powództwa.

W związku z czym, w ocenie BAS mamy do czynienia z niezgodnością z art. 47, w związku z art. 31 ust. 3. W ocenie BAS zachodzi także niezgodność z art. 32 konstytucji, czyli zasadą równości i zakazem nieuzasadnionego różnicowania praw oraz art. 30 mówiącym o zasadzie ochrony godności człowieka.

Dziękuję bardzo i pozostaję do dyspozycji państwa, jeżeli będą jakieś pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pani poseł Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W roku 2018 TK wypowiadał się w kwestii terminu wypowiedzenia po osiągnięciu pełnoletniości przez dziecko. Wtedy też uznał, że uprawnienie w tym zakresie powinno być uznawane, że czas pełnoletniości jest w pewnym zakresie, ale nie odniósł się do ojca. To rozważanie po pełnoletniości w przypadku ojca nie miało już zastosowania. Według orzeczenia TK, jak gdyby nie mieściło się w zakresie orzekania o możliwości zaprzeczenia w przypadku ojca.

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Tak. W sprawie SK 17/18 skarga dotyczyła sytuacji będącej lustrzanym odbiciem obecnej. Chodziło tam o to, że art. 70 § 1 k.r.o. w ówczesnym brzmieniu wskazywał, że dziecko *de nomine*, ma czas na zaprzeczenie pochodzenia od męża matki 3 lata od momentu osiągnięcia pełnoletniości. Początek był wyznaczany sztywno poprzez osiągnięcie pełnoletniości. Natomiast tutaj mamy koniec, wyznaczony przy pominięciu tego, że dana osoba może się dowiedzieć o okolicznościach wskazujących na brak pochodzenia już po osiągnięciu 18 lat.

Tak jest rzeczywiście, że z tego wyroku bezpośrednio nie wynika, że należałoby to odnosić do ojca, co zauważył sąd II instancji w tej sprawie. Wnosząc apelację skarżący powołał się na ten wyrok, ale sąd zauważył, że tamten wyrok dotyczył sytuacji dziecka. Nie było wyraźnego wskazania, że należy go odnosić także do domniemanego ojca. W związku z tym sąd orzekł jak orzekł, czyli na niekorzyść skarżącego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pani przewodnicząca Katarzyna Osos, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Osos (KO):

Mam pytanie. Czy posiada pan wiedzę, czym się kierowano, jak uzasadniano wprowadzenie tego ograniczenia, że tylko do uzyskania pełnoletniości mężczyzna może wnieść powództwo o zaprzeczenie ojcostwa. Czym się kierowano stawiając tę granicę?

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Zgodnie z uzasadnieniem ustawy nowelizującej chodziło o to, aby osoba pełnoletnia miała autonomię w zakresie ustalania pochodzenia z wyłączeniem kompetencji matki i domniemanego ojca. Uzasadnienie w zasadzie na tym się kończy. Nie było żadnego szerszego uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że to *ratio legis* obowiązujące przez lata wynikało ze stanu nauki. Dziś jesteśmy w stanie w prosty sposób stwierdzić, czy dziecko pochodzi od ojca czy nie, ale przez długie lata to domniemanie w istocie było domniemaniem, bo nie można było z jednoznaczną pewnością stwierdzić ojcostwa.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Wydaje mi się, że takie uzasadnienie projektu ustawy jest dość lakoniczne i chyba nie odpowiedziało na pytanie pani poseł. Trudno ocenić zachowanie autonomii jako pełne uzasadnienie takiego rozwiązania, tym bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę orzeczenie TK z 2018 roku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie ma więcej pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska. Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 80/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 17 posłów. Za – 17 osób, przeciw – 0, wstrzymało się od głosu – 0.

Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do sprawy SK 18/23. Głos ma pan mecenas Bartłomiej Oszkinis. Proszę bardzo.

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie o sygn. akt SK 18/23 skarżąca domaga się stwierdzenia niezgodności z konstytucją art. 394^2 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim nie przewiduje on możliwości zaskarżenia zażaleniem postanowienia o zawieszeniu postępowania wydanego przez sąd drugiej instancji.

Jako wzorce kontroli wskazane zostały: art. 45 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 2 konstytucji, a w zasadzie wywodzone z niego zasady prawidłowej legislacji oraz sprawiedliwości społecznej.

Tłem dla wniesienia skargi był stan faktyczny, w którym skarżąca jako uczestniczka postępowania, wniosła apelację od wyroku sądu I instancji. Natomiast postępowanie drugoinstancyjne zostało zawieszone w związku ze śmiercią wnioskodawcy, który zainicjował postępowanie pierwszoinstancyjne. Skarżąca złożyła wniosek o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia. Wniosek ten został odrzucony. Następnie skarżąca złożyła wniosek o uzasadnienie postanowienia odrzucającego wcześniejszy wniosek. Także ten wniosek został odrzucony. W związku z tym skarżąca wniosła skargę konstytucyjną.

W ocenie BAS wniesiona skarga nie spełnia wymogów formalnych. Dlatego w przedłożonym projekcie zawarto wniosek o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Podstawowym argumentem na rzecz tej konkluzji jest fakt, iż w przedmiotowej sprawie nie sposób mówić o zaistnieniu zdarzenia naruszającego konstytucyjnie chronione wolności i prawa skarżącej. Jak już zauważyłem skarżąca wskazuje, iż ograniczono jej prawo do możliwości zaskarżenia postanowienia zawieszającego postanowienie drugiej instancji. Jednakże nie zakwestionowała ona nigdy tej decyzji procesowej, tzn. postanowienie o zawieszeniu postępowania nie zostało przez nią zaskarżone. Zaskarżona została odmowa uzasadnienia tegoż postanowienia, co jednak pozostaje poza wskazanym przez skarżącą problemem konstytucyjnym.

W związku z tym podstawowy element skargi konstytucyjnej, czyli zaistnienie zdarzenia naruszającego wskazane przez skarżącą prawa, nie zrealizował się. Co już samo w sobie stanowi podstawę do umorzenia postępowania.

W projekcie stanowiska są opisane kolejne wady formalne, które wynikają z tej pierwotnej. Jeżeli będzie potrzeba, to oczywiście rozwinę tę kwestię.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Chcę usłyszeć pozostałe elementy, bo to, że nie został wyczerpany proces zaskarżenia wynikało z faktu, że na to postanowienie nie przysługuje zażalenie – czy tak? Skoro wniosek o sporządzenie uzasadnienia został odrzucony, to jest to związane z tym, że to postanowienie jest niezaskarżalne, skoro nie ma uzasadnienia – czy tak? Art. 394^2. Czy przysługuje zażalenie na postanowienie o zawieszeniu przez sąd II instancji? Skoro został odrzucony wniosek o sporządzenie uzasadnienia, to nie może przysługiwać zażalenie.

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Problem polega na tym, że skarżąca wskazuje, iż naruszono jej prawo poprzez brak możliwości zaskarżenia. Jednakże, zgodnie z przyjętym przez TK stanowiskiem, w takim przypadku taka osoba zobowiązana jest wnieść nieprzysługujący jej środek zaskarżenia i po otrzymaniu orzeczenia mówiącego o tym, że ten środek jest niedopuszczalny, wnieść skargę.

Skarżąca tego nie zrobiła. Nie zaskarżyła postanowienia o zawieszeniu, tylko wniosła o uzasadnienie. Ten wniosek został odrzucony. Po czym skarżąca po raz kolejny złożyła wniosek o uzasadnienie postanowienia odrzucającego wniosek wcześniejszy, który także został odrzucony. Gdyby skarżąca wskazywała na naruszenie prawa do otrzymania uzasadnienia danego postanowienia, to rzeczywiście można by mówić o zaistnieniu zdarzenia.

Jako problem konstytucyjny wskazywała brak otrzymania uzasadnienia, bo ona też skarżyła postanowienie odmawiające wydania uzasadnienia. Natomiast w skardze wskazuje na to, że problemem jest to, że nie mogła zaskarżyć postanowienia zawiesza-

jącego postępowanie w apelacji. Tego nie zaskarżyła na żadnym etapie. Skarżyła nie to, co wskazuje w skardze, że jest problemem konstytucyjnym.

Konsekwencją tego jest to, że, po pierwsze, nie została wyczerpana droga prawna z uwagi na to, że nie zostało zaskarżone postanowienie zawieszające postępowanie tylko skarżone były postanowienia odmawiające uzasadnienia. Nie ten problem był skarżony i w związku z tym nie doszło do wyczerpania drogi prawnej.

Gdyby skarżąca zaskarżyła postanowienie o zawieszeniu postępowania, to wynik byłby taki sam, bo zostałoby to odrzucone z uwagi na treść zaskarżonego przepisu, jednakże wtedy mogłaby wystąpić ze skargą konstytucyjną. Ponieważ jednak zaskarżyła nie postanowienie o zawieszeniu, ale postanowienie odmawiające sporządzenia uzasadnienia, nie wyczerpała drogi sądowej w tej sprawie, o którą wnosi.

Zaskarżyła odmowę uzasadnienia a nie samego zawieszenia, a to właśnie brak zawieszenia wskazuje jako problem konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 18/23? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 20 posłów. Za – 20 osób, przeciw – 0, wstrzymało się od głosu – 0.

Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do sprawy SK 73/22. Głos ma ponownie pan mecenas Bartłomiej Oszkinis. Proszę bardzo.

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie o sygn. akt SK 73/22 skarżący domagał się stwierdzenia niezgodności z konstytucją art. 357 § 2^{1}, w związku z art. 391 § 1 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, w związku z art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz stwierdzenia niezgodności art. 112 ust. 2 i 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Jako wzorce kontroli wskazane zostały art. 45 ust. 1 i art. 78 konstytucji.

Tłem dla wniesienia skargi był stan faktyczny, w którym skarżący jako uczestnik postępowania wniósł apelację od wyroku sądu I instancji. Jednakże jej nie opłacił. Wezwany do uzupełnienia braku w postaci braku opłaty złożył wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych, który to wniosek został oddalony.

Skarżący wniósł o sporządzenie uzasadnienia. Wniosek o uzasadnienie został odrzucony. W związku z tym skarżący złożył kolejny wniosek domagając się sporządzenia uzasadnienia postanowienia odrzucającego wcześniejszy wniosek. Także ten wniosek został odrzucony, a apelacja jako nieopłacona, została odrzucona. Tę decyzję procesową także skarżący zaskarżył. Jednakże jego zażalenie zostało rozpatrzone negatywnie.

W ocenie BAS także w tym przypadku skarga nie spełnia wymogów formalnych. W związku z tym sformułowano wniosek o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie tego stanowiska, to przede wszystkim należy zauważyć, że skarżący formułuje tu niejako dwa problemy. Po pierwsze, wskazuje na brak możliwości poznania motywów postanowienia odmawiającego zwolnienia od kosztów w tej sprawie. Po drugie, brak przesunięcia terminu opłacenia złożonego pisma procesowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy wniosku o rozpoznanie, wspomnianego wcześniej postanowienia odmawiającego zwolnienia od kosztów w ramach procedury zażaleniowej na postanowienie o odrzuceniu pisma procesowego jako nieopłaconego.

Jeżeli chodzi o mankamenty natury formalnej, które skutkowały przyjęciem przez BAS takiej a nie innej konkluzji, po pierwsze, należy wskazać, iż skarżący nie przedstawił wszystkich przepisów niezbędnych do zdekodowania skarżonej przez niego normy. Tymczasem, jak wskazuje TK, jest to konieczne dla możliwości rozpatrzenia skargi konstytucyjnej. W tym przypadku byłby podstawowym przepisem, wskazany w poprzedniej sprawie, art. 394^{2} ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Ten jednak nie został zaskarżony przez skarżącego, co spowodowało, że TK w ramach wstępnej kontroli nie

nadał skardze biegu w tym zakresie. W związku z tym nie podlegał on ocenie, a jest to wzorzec, w tym przypadku podstawowy. Wskazane wzorce, bez tego konkretnego nie tworzą normy, której niezgodności z konstytucją domaga się skarżący.

Jak podkreśla TK w swoim orzecznictwie, sam Trybunał nie jest władny samodzielnie doprecyzowywać skargi w tym zakresie. W związku z tym, także BAS wskazuje na ten mankament jako podstawę do umorzenia postępowania.

Jeżeli chodzi o drugi problem podniesiony przez skarżącego, czyli brak przesunięcia terminu do opłacenia pisma, to należy zauważyć, że art. 112 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych działa *expropio vigore* i nie wymaga wydania jakiegokolwiek orzeczenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK, gdy skutki zachodzą *ex lege*, bez konieczności wydania decyzji procesowej, orzeczenia, w przypadku postępowania sądowego skarga nie może zostać rozpatrzona z uwagi na brak formalny.

Ponadto, w tym przypadku jest też problem dochowania terminu wniesienia skargi. Tutaj także analiza stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że została ona wniesiona z przekroczeniem terminu. Dlatego sformułowany został wniosek o umorzenie postępowania.

Bardzo dziękuję. Jeżeli będą pytania to chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pani poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Przed TK jest trochę inne postępowanie niż przed sądem. Przed sądem strona nie musi wskazywać podstawy pranej, wystarczy, że opisze stan faktyczny. W TK musi określić konkretne przepisy, bo tutaj badamy ich zgodność. Jednak w tej skardze strona wskazała, że chodzi o zbadanie zgodności konkretnego przepisu z konstytucją. Czy to oznacza, że na tym początkowym etapie sąd ocenia, czy został podany prawidłowy przepis?

Przecież mamy art. 357 § 2^1, w związku z art. 391 § 1, a potem przepisy konstytucyjne. Czy to oznacza, że sąd dokonuje oceny, jaki przepis powinien się pojawić w tej skardze? Jeżeli jest podany nieprawidłowy, to oznacza, że kończy się odmową wszczęcia merytorycznego postępowania? Czy na tym etapie uznaje to za formalną ocenę? Czy to jest już merytoryczna ocena? Jeżeli tak, to nie może umorzyć postępowania.

Jak to wygląda, bo strona podała przepisy?

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Jeżeli chodzi o wymienione przeze mnie przepisy, to nie są one kwestionowane jako nieprawidłowe. Chodzi o to, że wskazana przez skarżącego ustawa składająca się z tych przepisów jest niepełna. Tutaj znowu podstawową rolę odgrywałby art. 394^2 k.p.c., o którym była mowa w skardze wcześniejszej, bo to on wskazuje na jakie postanowienia w przypadku postępowania II instancji zażalenie jest dopuszczalne. Zgodnie z przyjętą zasadą procesową, że zażalenie jest dopuszczalne tylko w przypadkach, gdy przepis wyraźnie tak stanowi. Tego właśnie przepisu brakuje.

Natomiast TK w swoim orzecznictwie wskazuje, że jeżeli dany przepis – w tym przypadku art. 357 k.p.c. – odsyła do innych przepisów, to też należy je wymienić, aby móc zrekonstruować podstawę prawną wywiedzionej normy. Tego w skardze konstytucyjnej nie ma.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jeżeli przepis znajdujący się w k.p.c. zawiera, albo odesłanie, albo odpowiednie stosowanie innego przepisu tego samego Kodeksu, to TK uznaje, że musi nastąpić wyraźne wymienienie tego przepisu, o którym mówimy, że stosuje się odpowiednio, czy jest odesłanie do tego przepisu. Jeżeli strona ujęła ogólny przepis, w którym następuje odesłanie, to TK bierze, jak gdyby z automatu pod uwagę, że skoro w tym jest mowa np. o art. 394, to stosuje się go również i musi nastąpić szczegółowe wyliczenie – tak to rozumiem. Czy tak?

Proszę o wyjaśnienie.

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Jeżeli trzeba wskazać inne przepisy, to TK odsyła …

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Muszą być wyliczone w treści skargi?

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Tak. Jeszcze w ramach wyjaśnienia. Art. 357 nie odsyła bezpośrednio do 394, to jest kwestia ujęcia wykładni systemowej. Art. 357 mówi tylko o sporządzaniu uzasadnienia i wskazuje, że uzasadnienie sporządza się na postanowienia, które jest zaskarżalne. Natomiast o zaskarżalności mówi art. 394.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 73/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 16 posłów. Za – 16 osób, przeciw – 0, wstrzymało się od głosu – 0.

Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do ostatniej sprawy SK 74/22. Głos ma ponownie pan mecenas Bartłomiej Oszkinis. Proszę bardzo.

Ekspert z BAS Bartłomiej Oszkinis:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie o sygn. akt SK 74/22 przedmiotem zaskarżenia skarżący uczynił art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Jako wzorce wskazał: art. 45 ust. 1, art. 78, w związku z art. 32 konstytucji.

Zarówno stan faktyczny, jak i prawny, jest w zasadzie bardzo podobny do sprawy, która została omówiona przed chwilą, tam również art. 112 ustawy o kosztach został wspomniany. Czy możemy uznać, że tamte rozważania odnoszą się również do tej sprawy? Czy pan przewodniczący się na to zgadza?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy przystąpić do głosowania nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 74/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 14 posłów. Za – 14 osób, przeciw – 0, wstrzymało się od głosu – 0.

Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przypominam, że jutro po głosowaniach też mamy posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim i zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.